

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 czerwca 2013 r.

Sąd Okręgowy w Zamościu II Wydział Karny w składzie :

Przewodniczący: SSO Zdzisław Łukasiewicz

Sędziowie: SO Tadeusz Bizior

SO Lesław Dąbrowski (spr.)

Protokolant: st.sekr.sąd. Krystyna Duras

przy udziale Prokuratora Prok. Okręg. Marka Sowy

po rozpoznaniu w dniu 13 czerwca 2013 roku

sprawy **R. P. i W. P.**

oskarżonych z art.207§1 kk

na skutek apelacji, wniesionych przez prokuratora i obrońcę oskarżonej W. P.

od wyroku Sądu Rejonowego w Zamościu

z dnia 12 marca 2013 r. sygn. akt VII K 994/11

uchyla zaskarżony wyrok w całości i sprawę R. P. i W. P. przekazuje Sądowi Rejonowemu w Zamościu do ponownego rozpoznania.

/-/ Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt II Ka 430/13

UZASADNIENIE

R. P. i W. P. zostali oskarżeni o to, że w okresie czasu od 2003r. do września 2011r. w S. w warunkach współsprawstwa, wykorzystując stały stosunek zależności znęcali się psychicznie nad M. K. w ten sposób, że wyzywali ją słowami wulgarnymi, utrudniali korzystanie z posesji, zakłócali spoczynek nocny oraz opluwali – to jest o czyn z art. 207 § 1 kk.

Wyrokiem z dnia 12 marca 2013r., sygn. akt VII K 994/11 Sąd Rejonowy w Zamościu, oskarżoną W. P. uznał za winną tego, że :

I. w okresie od maja do czerwca 2011r. , daty dokładnie nieustalonej, znieważała M. K. w ten sposób, że umyślnie ją opluła – to jest czynu wyczerpującego dyspozycję art. 216 § 1 kk;

II. w okresie wiosna lato 2011r. daty dokładnie nieustalonej, w S., działając w krótkich odstępach czasu i z góry powziętym zamiarem, kilkakrotnie znieważała M. K., używając wobec niej słów wulgarnych i zwrotów : ty stara czarownico, złodziejko – to jest czynu wyczerpującego dyspozycję art. 216 § 1 kk w zw. z art. 12 kk i przyjmując konstrukcję ciągu przestępstw, na podst. art. 216 § 1 kk w zw. z art. 91 § 1 kk wymierzył jej karę grzywny, w liczbie 80 stawek dziennych, ustalając wysokość, jednej stawki dziennej grzywny w wysokości 10 złotych; zasądził od oskarżonej na rzecz oskarżycielki posiłkowej M. K. 1900 złotych, tytułem zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego; zwolnił ją od

kosztów sądowych; oskarżonego R. P. od dokonania zarzucanego mu czynu uniewinnił, a poniesioną w jego sprawie częścią wydatków obciążył Skarb Państwa.

Apelacje od tego wyroku wnieśli : Prokurator Rejonowy w Zamościu oraz obrońca oskarżonej W. P..

Prokurator zaskarżył wydany wyrok w całości, na niekorzyść obojga oskarżonych i zarzucił :

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, wyraża jacy się uznaniem, że zgromadzone dowody nie dają podstawy do przyjęcia, że oskarżeni R. i W. P. dopuścili się przestępstwa znęcania z art. 207 § 1 kk;
2. obrazę przepisów postępowania w postaci art. 7 kpk, art. 366 § 1 kpk w zw. z art. 167 kpk i art. 410 kpk polegającą na nie uwzględnieniu wszystkich dowodów oraz nie wyjaśnieniu wszystkich okoliczności sprawy, na skutek nie przesłuchania w charakterze świadka bliskiego sąsiada pokrzywdzonej, który w toku postępowania w sprawie I Ns 1562/09 prowadzonej przed Sądem Rejonowym w Zamościu w przedmiocie zniesienia współwłasności podawał, że słyszał awantury oraz wyzwiska dochodzące z posesji pokrzywdzonej M. K. oraz wielokrotnie odprowadzał ją do domu „z obawy przed pobiciem i wyzwiskami ze strony oskarżonych”.

Wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Zamościu.

Obrońca oskarżonej W. P. zaskarżył wyrok w całości i zrzucając :

1. obrazę przepisów postępowania w postaci art. 7 kpk poprzez uznanie, że spory sąsiedzkie oraz zwykłe kłótnie na tle korzystania ze wspólnego domu wyczerpują dyspozycję art. 216 § 1 kk, pomimo, że stroną prowokującą są córki pokrzywdzonej, które mają interes w tym, aby żądać w sprawie I Ns 1562/09 usunięcia małżonków P. ze wspólnego domu oraz poprzez dowolną ocenę zeznań świadka S. W.;
2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, polegający na daniu wiary dzieciom pokrzywdzonej oraz S. W., pomimo sprzeczności występujących w jej zeznaniach na okoliczność oplucia M. K. przez oskarżoną W. P., która zeznała, że została opluta wraz z pokrzywdzoną, w sytuacji, kiedy w sprawie I Ns 1562/09 zeznała, że tylko ona została opluta, ponieważ zasłoniła pokrzywdzoną własnym ciałem;
3. błędne przyjęcie, że spór pomiędzy stronami trwa od 8 do 9 lat, w sytuacji, kiedy córki pokrzywdzonej : B. K., A. Z. i funkcjonariusz Policji M. B. zgodnie zeznawali, że konflikty rozpoczęły się od czasu wniesienia sprawy o zniesienie współwłasności.

Wnosił o zmianę wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonej, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie jej sprawy do ponownego rozpoznania w sądzie pierwszej instancji.

Rozpoznając apelacje Sąd Okręgowy zważył, co następuje :

Obie apelacje są zasadne tylko częściowo. Nie ma racji prokurator, upierając się co do tego, że w odniesieniu do zachowań oskarżonych R. i W. P. można doszukiwać się znamion przestępstwa znęcania kwalifikowanego z art. 207 § 1 kodeksu karnego. W tym akurat przedmiocie oceny sądu pierwszej instancji są trafne. W żadnym czasie stosunek pomiędzy pokrzywdzoną M. K. a oskarżonymi nie miał charakteru takiej zależności, o jaki mówi przepis art. 207 § 1 kk. Są oni dla siebie osobami obcymi. Nie łączy ich bowiem ani stosunek pokrewieństwa, ani powinowactwa. Zamieszkują w oddzielnych, samodzielnych częściach domu, prowadzą oddzielne gospodarstwa domowe, zaś M. K. nie jest i nie była w żaden sposób uzależniona od nich, ani prawnie, ani emocjonalnie, ani też finansowo. Jakkolwiek, obecnie jest osobą dziewięćdziesięcioletnią, to przecież zarzut dotyczy okresu od 2003r., a wtedy miała lat osiemdziesiąt i była całkowicie sprawna i samodzielna. Mało tego, jak to wynika z zeznań córki pokrzywdzonej A. Z., M. K. nawet teraz jest jeszcze sprawna intelektualnie i ruchowo (k. 141V). Potwierdza to S. W. zeznając, że K. samodzielnie porusza się po posesji, a nawet chodzi do kościoła (k. 230). Zresztą, M. K. nigdy nie była osobą całkowicie osamotnioną i faktycznie uzależnioną oskarżonych, ponieważ ma cztery pełnoletnie córki, z których co najmniej trzy regularnie ją odwiedzały i służyły pomocą. W świetle tych faktów, nie można uważać M. K. za osobę nieporadną w rozumieniu powoływanego w

apelacji orzecznictwa sądowego. Ta konstatacja - na co trafnie wskazuje sąd meriti, wyklucza kwalifikację z art. 207 § 1 kodeksu karnego. Słusznie zatem sąd ten zarzucone oskarżonemu zachowanie rozpatrywał pod kątem wyczerpania znamion przestępstw ściganych z oskarżenia prywatnego. Oceny jego są jednakże błędne, o ile ustala, że oskarżonemu R. P. nie można przypisać jakichkolwiek tego rodzaju zachowań. W tym też tylko zakresie - to jest, o ile kwestionuje wydanie wyroku uniewinniającego tego oskarżonego apelację prokuratora należy uznawać za zasadną. Sąd a quo przyjął bowiem za podstawę uniewinnienia to, że nie znalazł dowodów wskazujących na to, aby R. P. dopuszczał się złośliwości wobec pokrzywdzonej i aby ją wyzywał, bądź opluwał. W tej mierze, zgodzić się ostatecznie można z owym sądem tylko co do tego, że przewód sądowy nie dostarczył podstaw do obciążenia R. P. zachowaniem polegającym na opluwaniu. W tym zakresie, nie licząc pierwszego zeznania M. K. złożonego jeszcze toku dochodzenia (k. 8V) materiał dowodowy wskazuje wyłącznie na oskarżoną W. P.. Nie ma natomiast już racji sąd a quo, że brak jest również dowodów świadczących o tym, że ów oskarżony nie znieważał M. K. w inny sposób. Otóż, sama pokrzywdzona M. K. twierdziła, że R. P. krzyczał w jej kierunku: stara czarownico, stara k..., złodziejko (k. 6V, 35). J. T. zeznała, że słyszała to jak, R. P. krzyczał w kierunku jej matki [...] znowu ta stara k... poszła do ogrodu - (k. 53V). W. P. zeznała, że [...] dwa lata temu była świadkiem, jak R. P. wyzywał M. K. słowami wulgarnymi - (k. 48V). A. Z. twierdziła, że oboje małżonkowie (a więc i R. P.) używali wobec jej matki słów obraźliwych, typu „złodziejko”, „czarownico” (k. 50V). B. K. zeznała, że [...] gdy wracałam z mamą i córką z cmentarza, to pani P. i pan P. nas wyzywali [...] używali słów wulgarnych - (k. 140v). Niewątpliwie, są to informacje mogące (po ich doprecyzowaniu) pozwolić na diametralnie odmienne ustalenia co do winy R. P.. Sąd Rejonowy zaniechał tych czynności i nie poczynił w tym kierunku wiążących ustaleń. To uchybienie niewątpliwie mogło mieć wpływ na treść wyroku, bowiem w razie uznania tych dowodów za godnych wiary należałoby R. P. przypisać owe noszące przeciwko znamiona czynów z art. 216 § 1 kodeksu karnego zachowania. Z tego to powodu, wyrok wydany w stosunku do tego oskarżonego podlega uchyleniu. Sprawa R. P. nie dojrzała bowiem do merytorycznego rozstrzygnięcia. Wyrok ten nie nadawał się również do utrzymania w części, w zakresie czynów przypisanych oskarżonej W. P.. Ma rację apelujący na jej rzecz obrońca, że dokonując stanowiących podstawę skazania ustaleń faktycznych sąd pierwszej instancji dokonał dowolnej oceny przeprowadzonych przed sobą dowodów. Przede wszystkim, słabość owych ocen jest wynikiem niezbyt dociekliwego postępowania dowodowego. Ustalając fakty odnoszące się do zdarzeń inkryminowanych oskarżonej w punkcie drugim części dyspozytywnej wyroku, Sąd Rejonowy poprzestał na nader ogólnych, by nie rzec ogólnikowych wypowiedziach pokrzywdzonej oraz S. W., zaś co do czynu z punktu pierwszego, to nie dostrzegł dosyć istotnych rozbieżności pomiędzy ich wzajemnymi zeznaniami. Mianowicie: co do faktu oplucia - przesłuchana po raz pierwszy w postępowaniu przygotowawczym w dniu 11 czerwca 2011r. M. K. zeznała, że plują na nią oboje małżonkowie P.: [...] Gdy tylko spotkam R. lub W. [...] plują na mnie (k. 8V). Podczas drugiego przesłuchania, które miało miejsce w dniu 16 czerwca 2011r. M. K. zeznała, że [...] w miesiącu maju bieżącego roku. Ja wspólnie z panią W. wchodziłyśmy do mojego pomieszczenia mieszkalnego [...] przy otwartym oknie stała W. P.. Nic nie mówiąc zaczęła na nas pluć (k. 35). Na rozprawie w dniu 12 kwietnia 2012r. zeznała: W ubiegłym roku, około 15 czerwca [...] poprosiłam panią W. by skopała działkę i posiała kwiaty, wtedy pani oskarżona, przez otwarte okno opluła mnie i panią W. - (k. 137V). Z kolei świadek S. W. zeznając w postępowaniu przygotowawczym w dniu 25 czerwca 2011r. zeznała, że małżonkowie P. często plują na M. K. (k. 23V). Na rozprawie w dniu 12 kwietnia 2012r. S. W. zeznała, że [...] przyszedłam do pani K. ona płakała, powiedziała, że pani P. opluła jej twarz, gdy chciała wyjść z domu i mogło to nastąpić wiosną ubiegłego roku (k. 139V). W toku tego samego przesłuchania wskazała na drugie zajście z opluciem i miało ono nastąpić w maju 2011r., po tym, jak wspólnie z M. K. posiały kwiaty i wracały do domu, to W. P. wychyliła się przez okno i zaczęła je opluwać. W konsekwencji opluła jej (S. W.) rękaw ubrania (k. 139V). Na okoliczność oplucia M. K. przez W. P. świadek S. W. składała również zeznania w toku postępowania prowadzonego w sprawie I Ns 1562/09. Mianowicie, na karcie nr (...) zeznała, że nie widziała tego, jak W. P. opluła M. K., natomiast na karcie nr (...) zeznała, że oskarżona opluła tylko ją, ponieważ M. K. zdążyła zasłonić i że było to w dniu 12 maja 2011r. Sąd meriti zaniechał wyjaśnienia tych sprzeczności poprzez wzajemną konfrontację zeznań pokrzywdzonej z zeznaniami S. W., a są one istotne, ponieważ dotyczą okoliczności o charakterze podstawowym. Tak samo sąd pierwszej instancji nie podjął próby dokładnego ustalenia, ile razy oraz w jakim konkretnie czasie oskarżona W. P. używała słów (zwrotów) przypisanych jej w pkt II (drugim) wyroku. Z pisemnych rozważań nie wynika, aby było to niemożliwe. W każdym razie, protokoły rozprawy nie ujawniają tego, aby sąd a quo tego rodzaju próby podejmował. Nie trzeba dodawać, że czas oraz miejsce zachowania się sprawcy

są podstawowymi elementami przypisywanego przestępstwa i muszą zostać z możliwie największą dokładnością (precyzyjnie) ustalone. Warunkują bowiem możliwość podjęcia przez oskarżonego realnej i skutecznej obrony.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy oskarżonych R. i W. P., sąd pierwszej instancji powtórzy postępowanie dowodowe w całości; dodatkowo rozważy przesłuchanie w charakterze świadka A. W. (k. 347); wyjaśni rozbieżności w zeznaniach M. K. i S. W.; będzie dążył do dokładnego ustalenia czasu oraz miejsca zarzuconych oskarżonym zachowań - mając na uwadze całokształt przeprowadzonych dowodów, które oceni zgodnie z zasadami określonymi w art. 7 kpk; w razie uznania winy oskarżonych zastosuje kwalifikacje czynów ściganych z oskarżenia prywatnego, o ile prokurator obejmie je ściganiem (art. 60 § 1 kpk); sporządzając ewentualne uzasadnienie wyroku na piśmie, odniesie się do wszystkich jego elementów.

/-/ Na oryginale właściwe podpisy.